

ks. Zbigniew Paweł Maciejewski

Dwa słowa wiary

Co to znaczy, że Jezus jest Zbawicielem i Panem? I co zrobić, by samemu tego doświadczyć?

Winnica 2016

© Copyright by Fundacja Nasza Winnica

© Copyright by ks. Zbigniew Paweł Maciejewski

Redakcja

Zespół

Ilustracje i grafika z okładki

Hanna Urbankowska

Projekt okładki

Jerzy Piasecki

ISBN 978-83-946081-1-8

Za zgodą Kurii Metropolitalnej w Lublinie

z dnia 31 października 2012 roku

Nr 896/Gł/2012

Bp dr hab. Artur Miziński, wikariusz generalny

Ks. mgr lic. Hubert Czarnecki, notariusz

Fundacja Nasza Winnica

pl. Jana Pawła II 3, 06-120 Winnica

<http://funawi.pl> wydawnictwo@funawi.pl

tel. 501 231 895

Wstęp

Wiara to coś, co nas zewsząd otacza. Rzeczywistość, która dotyka od urodzenia każdego z nas - nawet jeśli się z nią spieramy.

Jest to jednocześnie "coś" co trudno nam określić i "coś" o czym trudno nam mówić.

- Co to jest wiara? Czym wiara jest dla Pana? dla Pani?

- Nooo... Yyyy... Jakby to... Eeee.... No wie pan...

Tak często mogą wyglądać rozmowy o wierze.

Ta książeczka ma w prosty, obrazowy i metaforyczny sposób pomóc każdemu człowiekowi w zrozumieniu czym jest wiara, w nauczaniu jak o niej mówić i jak ją przeżywać.

Zapraszam do lektury. **Poznaj dwa słowa, które pozwolą ci pojąć czym jest wiara.**

ks. Zbigniew Poneś Koniejewski

<http://funawi.pl>



Co to jest grzech?

Zanim dojdziemy do dwóch słów, które określa nam wiarę musimy zacząć od czegoś innego - od grzechu.

Grzech często jest rozumiany jako coś atrakcyjnego i smacznego a jednocześnie złośliwie zakazanego przez Boga, ewentualnie przez Kościół.

Tymczasem grzech jest zniszczeniem i śmiercią dotykającą każdego z nas - nawet jeśli tego do końca albo w ogóle nie widzimy.

Na lewo mamy sugestywny obraz (metafora) tego, czym jest grzech. To sytuacja, gdy jesteśmy na środku głębokiego jeziora i nie umiemy pływać. Czujemy, że wciąga nas głębia, czujemy oddech śmierci i poczucie całkowitej bezradności.

Grzech to nie są żarty na drugie śniadanie. Gdy nie przyjdzie zbawienie - zginiemy. Gdzie jednak szukać tego zbawienia?



Wiara to nie jest mądre kazanie!

Masz szczęście! Nie jesteś sam. Toniesz co prawda (grzech), ale obok na łódce jest Jezus.

Podpływa do ciebie i... zaczyna mówić kazanie. Mówi na temat, bo o sztuce pływania.

Mówi o tym, jak się zachować, jak ruszać rękami i nogami i jak oddychać, by utrzymać się na powierzchni wody, by uratować się.

Jaka jest twoja reakcja? Utoniesz!

Czy dlatego, że Jezus cię oszukał? Nie przekazał ci prawdy?

W jego kazaniu była sama prawda - jasny i czysty przekaz, ale sama teoria - informacje o pływaniu nie dadzą ci ratunku.

Wielu (błędnie) wyobraża sobie wiarę jako zbiór doktryn, pytań i odpowiedzi katechizmowych z dodatkiem kilku modlitw.

To za mało! To jeszcze nie jest wiara!



Wiara to nie jest wzruszający przykład!

Tym razem Jezus wyskakuje z łódki. Podpływa do Ciebie, tonącego, i krzyczy ci w ucho: "Rób dokładnie to co ja! Naśladuj mnie".

Pływa wokół ciebie i pokazuje wspaniały styl pływania. I ciągle woła: "Rób to samo".

Jaka jest twoja odpowiedź? Idziesz na dno! Prawdopodobnie nie usłyszysz nawet tego co Jezus ci krzyczy. Tonącemu potrzeba czegoś innego!

Wielu wyobraża sobie wiarę jako zachętę do lepszego życia okraszoną pięknymi przykładami życia Jezusa, Maryi i innych świętych.

Można się nawet tym wzruszyć, ale nie zmienia to faktu, że dalej odczuwamy beznamiętność i czujemy oddech śmierci, idąc na dno.

Wiara to coś więcej niż pobożne wzruszenie w kościelnej ławce i dobre postanowienia.



Wiara to Jezus ratujący ci życie!

Jezus wyskakuje z łódki, podpływa, chwyta cię i wyciąga z wody. Daje ci to, czego naprawdę potrzebuje tonący.

Wiara to Jezus wchodzący w życie człowieka i ratujący mu skórę przed skutkami grzechu.

A gdzie słowa wiary? Przynajmniej to pierwsze?

To słowo to **ratuj!** To jest jedynie potrzebne - zawołać do Jezusa "ratuj" a On jak ratownik przyjdzie ze zbawieniem.

To wcale nie jest proste. Trzeba zobaczyć i uznać swój stan grzechu - zobaczyć, że tonimy. Wielu ludzi, idąc na dno, nie przestaje mieć dobrego samopoczucia. Ani myśli krzyknąć "ratuj". Być może jesteś jednym z nich.

ratuj!

pierwsze słowo
wiary



Wiara to Jezus prowadzący cię w życiu

Zbawienie to nie wszystko. Co przyjdzie z ratunku człowiekowi, który w swej bezmyślności znowu wyląduje na środku jeziora, dalej nie umiejąc pływać?

To będzie ta sama śmierć nieco tylko odłożona w czasie.

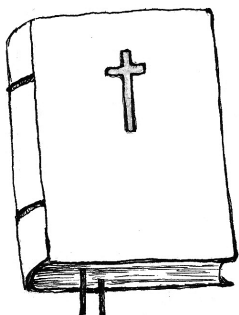
Potrzeba jeszcze drugiego słowa wiary. Tym słowem jest **zostań** Jezu ze mną!

zostań!

drugie słowo wiary

Wiara to nie tylko doświadczenie zbawienia (Jezus moim Zbawicielem), ale także decyzja, by być z Jezusem każdego dnia - tak, by Jego wola kształtowała nasze życie (Jezus moim Panem).

Gdy powiesz szczerze Jezusowi "ratuj" i "zostań" stanie się twoim Zbawicielem i Panem.



Co mam robić?

Słowa "**ratuj**" i "**zostań**", a raczej postawy i decyzje wyrażone przez nie sprawiają, że możesz Jezusa nazwać swoim Zbawicielem i Panem. To coś więcej niż katechizmowa formułka i coś więcej niż piękny przykład.

Wiara to doświadczenie mocy Jezusa, który ratuje cię z grzechów i prowadzi bezpiecznie przez życie. To relacja z Nim.

O tę relację trzeba dbać, pielęgnować ją.

1. **Słowo Boże** - otwieraj i czytaj każdego dnia Pismo Święte.

2. **Modlitwa** - rozmawiaj z Nim szczerze

3. **Sakramenty** - w nich jest Bóg, samo Życie.

4. **Wspólnota** - nigdy w swojej wierze nie zostawaj sam, bądź z innymi, którzy wierzą w Jezusa, czyli z Kościołem.

I każdego dnia powtarzaj dwa słowa: "ratuj i zostań", "zbawiaj i prowadź".

Skorzystaj z bezpłatnego

Internetowego Kursu Modlitwy

Poznaj bardzo skuteczny a jednocześnie prosty sposób modlitwy z Pismem Świętym.

kliknij:

<http://funawi.pl/ikm>

Podaj tam swój adres e-mail a otrzymywać będziesz dostęp do lekcji - mini wykładów wideo, które obejrzysz w specjalnym serwisie.

Do niczego się nie zobowiązujesz, nigdzie nie wstępujesz, w każdej chwili będziesz mógł wycofać swój adres.